

PRZEGLĄD TYGODNIA

„Tygodniówka” - to nowy cykl, który będzie stanowił komentarz do bieżących wydarzeń w Brańsku. W pierwszym podsumowaniu będzie m.in. o ostatniej sesji miejskiej rady oraz o zakończeniu remontu w przedszkolu.

34. sesja Rady Miasta Brańsk

We wtorek 14 marca odbyła się 34. sesja Rady Miasta Brańsk. Miała ona charakter nadzwyczajny - została zwołana na wniosek pana burmistrza, w związku z planami wybudowania nowego bloku mieszkalnego w Brańsku. Przypomnijmy, o co chodzi - rok temu (w lutym) na portalu Bielsk.eu można było przeczytać, że:

Na miejskiej działce w Brańsku ma powstać blok z 16 mieszkaniami. Mają to być mieszkania dla rodzin, których dochody są na tyle duże, że nie kwalifikują się one do przyznania mieszkania komunalnego, a jednocześnie nie stać ich na kupno nowego mieszkania lub budowę domu. Z założenia czynsze w tych mieszkaniach mają być niższe niż te w budownictwie wolnorynkowym. Blok ma być wybudowany w ramach spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN-Podlaskie. Spółkę tę tworzyć będą podlaskie gminy (właściwie miasta), które przystąpią do programu oraz rządowa instytucja Krajowy Zasób Nieruchomości - relacjonowano.

Teraz realizacja tej inwestycji wkroczyła na kolejny etap. Podobnie jak w lutym ubiegłego roku wśród radnych zabrakło głosów sprzeciwiających się temu pomysłowi. To dość oczywiste, że nikt z logicznie myślących mieszkańców nie będzie sprzeciwiał się powstaniu nowych mieszkań, gdyż te są nam bardzo potrzebne. Z drugiej strony na pewno nie ma nic złego w zadawaniu szczegółowych pytań na temat tego czy taka budowa nie będzie przepłacona, czy w ramach spółki nie będzie ryzykowna. Takie i inne pytania w czasie sesji zadawali radni opozycji - jak zwykle byli to Wojciech Wasilewski i Krzysztof Prześniak - ale za samą chęć wyrażenia wątpliwości dostali po nosie od przewodniczącego, który posunął się nawet do tego, że odmówił im prawa do dalszej wypowiedzi. Przewodniczący być może uważa, że ma do tego prawo w ramach tzw. policji sesyjnej. Bez wchodzenia w szczegóły - uprawnienia takie możliwe są do zastosowania tylko wtedy, gdy przewiduje je odpowiedni regulamin i co do zasa-

dy mają zastosowanie do sytuacji w których radny zakłóca porządek np. niestosownym zachowaniem, obraźliwymi wypowiedziami, czy wypowiedzianiem się na zupełnie inny temat. Uznanie pytań radnego za coś co łamie ten porządek wydaje się być dalekim nadużyciem. Szczęśliwie na sali znalazł się przynajmniej jeden obrońca demokracji (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) w osobie radnego (chyba już opozycji) Walentego Kołozski, który przypomniał Przewodniczącemu Edwardowi Bolescie, że każdy radny ma prawo do swobodnego wyrażania swoich opinii. Dyskusja w czasie sesji rady jest nieograniczona czasowo, dlatego nikogo nie powinno interesować, czy ktoś jest zmęczony czy poddenerwowany upływającymi minutami i kolejnymi tematami. Radni działają w naszym imieniu i powinni działać w naszym interesie, dlatego też nie można uniemożliwiać im zabierania głosu w sprawach podejmowanych na sesji. Jak głosi jedno z powiedzeń: „Mówiły jaskółki, że niedobre są spółki”. Brańsk wszedł właśnie w spółkę kilku miast - miejmy nadzieję, że nie będzie oznaczało to płacenia dodatkowego „haraczu” za taki sposób działania. Skąd te obawy? Nawet przykład obecności Polski w Unii Europejskiej pokazuje, że wprawdzie w pewnych kwestiach można czerpać wspólne profity, ale nierzadko trzeba też ratować własną pierś (pieniędzmi) tych, którym coś wyraźnie nie poszło (np. bankrutującą Grecję). Wypada więc życzyć wszystkim miastom uczestniczącym w tym przedsięwzięciu, by swoje plany zrealizowały - by na koniec odtrąbiły sukces bez dodatkowego niesmaku, bez dodatkowych wydatków. Brańsk bardzo, bardzo, bardzo potrzebuje mieszkań po 30 latach bezczynności pod tym względem.

Burmistrz Koczewski z okazji 530-lecia miasta poinformował o planach odświeżenia godła i pieczęci, ustanowienia flagi oraz odznaczenia „Zasłużony dla Miasta Brańsk” (łączny koszt w dość rozsądnej cenie 13,2 tys. zł). W odpowiedzi usłyszał od radnego Prześniaka, że ten już wcześniej coś takiego proponował, a nawet chciał ustanowienia patrona miasta, a dokładniej św. Andrzeja Boboli. W późniejszej części dyskusji ten sam radny wspominał, że w ramach obrony dobrego imienia Jana Pawła II, jego imieniem powinno nazwać się salę UM, gdzie odbywają się obrady miejskich sesji. W przeszłości pan Krzysztof chciał upamiętnić też w Brańsku prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Można zastanawiać się skąd biorą się takie pomysły, by nagradzać w mieście osoby, które nie są z nim związane w żaden sposób lub są już należycie upamiętnione jak np. papież, który ma tu już swoją ulicę, pomnik, a nawet Dom Pomocy Społecznej. Po prostu nawet pamięć o największym z Polaków zasługuje na zdrowy umiar i rozsądek, bo co za dużo to niezdrowo. Małe społeczności powinny zadbać też, a nawet wreszcie o pamięć jakiegoś lokalnego bohatera, osobistości pochodzącej z tych terenów, bo jest z tym u nas bardzo słabo (o czym będzie jeszcze tutaj mowa). W Brańsku nie brakowało np. żołnierzy walczących na różnych frontach w obronie Ojczyzny i za nią poległych. Druga sprawa to wymiar emocjonalny – pomysł z salą im. Jana Pawła II padł kilka dni po atakach medialnych na jego osobę, a pamiętajmy, że ten szum zaraz minie, o ile już nie minął, a dobrej pamięci o Janie Pawle II w Brańsku i Polsce nie są wcale potrzebne dodatkowe akcenty polityczne, co słusznie zauważył w swoim niedawnym tekście na ten temat redaktor Kamil Pietraszko.

Ostatnim akcentem z sesji, który warto poruszyć był powrót tematu Borysławia. Radny Wojciech Wasilewski zapytał burmistrza Koczewskiego czy rozmawiał z władzami ukraińskiego miasta na temat gloryfikowania tam zbrodniarzy z Wołynia mordujących Polaków w czasie II wojny światowej. Burmistrz przyznał, że nie rozmawiał na ten temat z drugą stroną oraz podtrzymał chęć dalszej współpracy z Borysławiem: „To nie jest dobry moment by pouczać Ukraińców i cokolwiek wymagać od nich” - mówił. Pytanie, kiedy będzie na to odpowiedni moment, skoro nasze narody mają obecnie najlepsze relacje w historii, a Polsce stale jest okazywana wdzięczność za pomoc w czasie wojny. Kiedy więc można znaleźć lepszą okazję do zmiany ukraińskiej polityki historycznej krzywdzącej Polskę? Przecież zachodnia Ukraina to nie Mariupol czy Bachmut i na szczęście nie jest zajęta przez rosyjskiego agresora, więc chyba jednak może na co dzień zajmować się też innymi sprawami niż bezpośrednie ratowanie życia i zdrowia swoich mieszkańców...

Przedszkole.

W sobotę, 18 marca miało miejsce miłe wydarzenie, dzięki któremu trwające od sierpnia niesnaski poszły nieco w niepamięć. Rodzice, przedszkolaki oraz pracownicy przedszkola obawiali się tymczasowych lokalizacji, ale ostatecznie wszyscy dali radę i remiza oraz MOK okazały się udanymi substytutami przedszkola.

No i wreszcie nowa dyrektor pani Sycewicz również spisała się na medal, zważając na to, że na sam początek pracy dostała niezły „wycisk”. Powiatowe media (Bielsk.eu) chwalą władze miasta za przeniesienie środków na kosztowny remont schodów UM na rzecz przedszkola i również na tych łamach wypada o tym wspomnieć w pozytywnym świetle jako naprawionym błędzie. Schody wymagają oczywiście naprawy, ale w rozsądnej kwocie i w rozsądnym momencie.

Z innych spostrzeżeń należy też zauważyć, że działalność PiS-u ma w Brańsku dwie twarze – strictly lokalne struktury na różnych uroczystościach reprezentuje najczęściej pani Agata Puchalska, która zarazem jest dyrektorem departamentu kultury Urzędu Marszałkowskiego (z którego patronatem/mecenatem związane są niektóre tutejsze wydarzenia), natomiast wśród parlamentarzystów Brańsk najczęściej odwiedza senator Jacek Bogucki, a czasami też posłowie Kazimierz Gwiazdowski i Dariusz Piontkowski. Rzadko pojawia się tutaj europoseł Krzysztof Jurgiel, który suma sumarum jest dla miasta najbardziej zasłużonym politykiem krajowym (wyraźna pomoc przy budowie zalewu). Przedszkole otwierał właśnie senator Bogucki. W czasie przemówień głos zabrał też radny Prześniak, który lubi chwalić partię rządzącą Polską przy każdej nadarzającej się okazji.

Spotkanie z Leszkiem Żebrowskim

W niedzielę, 19 marca w sali parafialnej odbyło się spotkanie ze znanym w Polsce badaczem podziemia niepodległościowego - Leszkiem Żebrowskim. Samego prelegenta szerzej przedstawiać nie trzeba – to znane nazwisko wśród pasjonatów polskiej historii najnowszej, a dla wielu osób wręcz autorytet. W związku z tym jako organizatorzy (ZŻ NSZ Okręg Białystok) spodziewaliśmy się pełnej sali parafialnej, która może pomieścić blisko 50 osób. Tak też się stało, ale niestety dało się zauważyć, że raczej zabrakło nowych twarzy, czyli ludzi „ciekawskich” w pozytywnym sensie, czyli np. tych, którzy przyszli wskutek przeczytania lub usłyszenia ogłoszenia w kościele, internecie czy na mieście, a na co dzień nie angażują się w różne inicjatywy patriotyczne, historyczne.

Wśród publiczności, która napłynęła do nas z szerokich okolic warto odnotować obecność dwóch innych cenionych historyków - panów Piotra Łapińskiego oraz Michała Wotejko. Nieobecnych z przyczyn niezależnych ale zainteresowanych tematem - informujemy, że ca-

łość spotkania będzie dostępna na kanale YouTube naszego gościa.

<https://www.youtube.com/@WykleciTV>

Z kolei osobom, które świadomie na spotkanie nie przyszły, możemy tylko powiedzieć – wasza strata. Wasza strata, ponieważ do Brańska rzadko przyjeżdżają uznani goście, zwłaszcza specjaliści, eksperci w danym temacie. Temat niedzielnego wykładu był bardzo ciekawy, bo mity, czarne legendy trzeba odkłamywać i warto się z nimi mierzyć. Smuci zwłaszcza to, że zabrakło nauczycieli, których przecież w Brańsku mamy wielu – niemało jest u nas w Brańsku jak też okolicach np. historyków, którzy przecież mogliby wejść z gościem w ciekawą polemikę, zwłaszcza jeśli wyznają odmienne poglądy. Przecież nikt osób myślących inaczej nie wyprosiłby z tego spotkania – wręcz odwrotnie, są mile widziani, gdyż trudne pytania, polemiki są solą takich zgromadzeń.

Tak więc wniosek jest prosty, choć przewrotny:

Gdy niewiele się w Brańsku dzieje – narzekamy na marazm. Gdy coś się dzieje – nie uczestniczymy w tym.

Podlaska Marka Roku

Ruszyła kolejna edycja Podlaskiej Marki Roku. Możemy w niej wesprzeć Restaurację Ziemia Brańska Gospoda. Głosowanie jest bezpłatne. Każdy może oddać jeden głos. Szczegóły pod linkiem:

<https://podlaskamarka.pl/kandydaci/restauracja-ziemia-branska-gospoda-w-bransku>

Z regionu.

18 marca swoje 90-te urodziny obchodził znany podlaski artysta - pochodzący z Kaniuk Włodzimierz Naumiuk. Od lat darzymy Wołodzię serdeczną przyjaźnią dlatego składamy tu mu najlepszego życzenia zdrowia, szczęścia i jak najdłuższego twórczego życia.

Z przymrużeniem oka.

XXI wiek to czas, w którym znacząco rozkwitły możliwości sztucznej inteligencji. Puściła ona oko i do nas brańszczan, przedstawiając wizualizacje domu kultury oraz pomnika Królowej Bony. Projekty z bransk.eu i Brańsk Non Stop - Kamil Pietraszko widoczne poniżej

Rafał Korzeniewski

